

**Katarzyna Kamińska-Korolczuk**

ORCID ID: <https://orcid.org/0000-0002-4895-2399>

Uniwersytet Gdański

## **Partycypacja polityczna kobiet w Europie – stan obecny i wyzwania przyszłości<sup>1</sup>**

### **Political participation of women in Europe – present state and challenges of the future**

Słowa kluczowe: partycypacja polityczna, aktywność polityczna kobiet, uczestnictwo kobiet

Keywords: political participation, political activity of women, participation of women

#### **Streszczenie**

Celem analizy jest stwierdzenie czy zmiany, które zostały wymuszone regulacjami ustawowymi, rekomendacjami skierowanymi do partii politycznych lub zmianami świadomości społecznej, polegające na zwiększeniu liczby kobiet w parlamentach, wpłynęły na wzrost liczby żeńskiej części społeczeństwa w innych sferach reprezentacji politycznej. Czy przekładają się na zwiększenie liczby pań nie tylko w parlamencie, lecz i na wiodących stanowiskach, takich jak funkcja prezydent, premier czy ministerialna? Przegląd piśmiennictwa, raportów i danych z wybranych państw Europy dowodzą, że wprowadzenie przymusu czy zachęt ze strony państwa skierowanych w stronę podmiotów polityki zaowocowało co prawda zwiększeniem reprezentacji kobiet w polityce, lecz nie wpłynęło w równie dużym stopniu na powierzanie paniom stanowisk kierowniczych w resortach. Dociekania czy i dlaczego kobiety są rzadziej zatrudniane na eksponowanych stanowiskach wydają się być istotne. Choćby

---

<sup>1</sup> Tekst powstał w ramach projektu badawczego *Partie, media i partycypacja – ciągłość i zmiana*, prowadzonego na Wydziale Nauk Społecznych Uniwersytetu Gdańskiego.

z uwagi na fakt, że od wprowadzenia przepisów czy wytycznych dotyczących zasad wyrównywania szans płci w wielu państwach minęło sporo lat, a ich oddziaływanie nadal wzbudza kontrowersje.

### Abstract

The aim of the analysis is to determine whether changes that have been forced by statutory regulations, recommendations addressed to political parties or changes in public awareness, consisting in increasing the number of women in parliaments, influenced on number of female in another sphere of political life. Do they influenced into an increase the number of women not only in the parliament, but also in leading positions such as the function of president, prime minister or minister? A review of the literature, reports and data from selected European countries shows that the introduction of coercion or incentives from the state aimed at policy-makers resulted in increasing the representation of women in politics. But it did not affect on the appointment an equally large number of woman on managerial positions in ministries. Finding out whether and why women are less frequently employed at valid positions seems to be important. For example due to the fact that many years have passed since the regulations of equal opportunities were introduced in many countries, and their impact is still controversial.

## Wstęp i założenia pracy

Partycypacja polityczna definiowana jest poprzez aktywność, zaangażowanie czy udzielane wsparcie. W literaturze przedmiotu uważa się, że „wszelkie formy zaangażowania jednostki w wywieranie wpływu na czynione przez rządzących (na różnych szczeblach władzy) alokacje cenionych społecznie wartości”<sup>2</sup> to właśnie jest partycypacja polityczna. Jednym ze sposobów zaangażowania się jest niewątpliwie partycypacja wyborcza, rozumiana jako udział w procesie dokonywania wyboru przedstawicieli do organów przedstawicielskich, uważana jednocześnie za jeden z koniecznych warunków demokracji. Jej poziom, czyli liczba wyborców biorących udział w głosowaniu, zależy od rozumienia zasad, w ramach których funkcjonuje życie publiczne (zależności zachodzące na linii obywatel – państwo), co wiąże się z dostępnością zarówno edukacji, jak i przestrzeni na rozwój osobisty obywatela. Wypracowanie i później kształtowanie

---

<sup>2</sup> K. Skarżyńska, *Aktywność i bierność polityczna*, [w:] *Podstawy psychologii politycznej*, eadem (red.), Poznań 2002, s. 22.

świadomości społecznej<sup>3</sup> (zdawanie sobie sprawy z bycia częścią społeczeństwa i istniejących w nim struktur kształtujących rzeczywistość) wymaga nauczenia obywateli ich praw i obowiązków w obrębie i wobec wspólnoty, w której żyją.

Robert A. Dahl zauważył, że demokracja, choć jest nie do końca sprecyzowaną ideą<sup>4</sup>, zawiera się w dwóch podstawowych wymiarach: rywalizacji i partycypacji<sup>5</sup>. Warunek rywalizacji stał się coraz mniej znaczącym dla określenia czym demokracja jest, bo np. w wielu systemach niedemokratycznych przeprowadza się wybory<sup>6</sup> zezwalając na kontrolowaną rywalizację i dzięki temu pozoruje funkcjonowanie demokracji, tego najbardziej pożądanego, z punktu widzenia opinii międzynarodowej (wyrażana publicznie reakcja podmiotów międzynarodowych na działania innych podmiotów polityki), rodzaju ustroju. Aksjologicznie demokracja to jednak także zasady, których nie akceptują władze w systemach hołdujących sterowaniem wyników wyborów. Drugi z warunków wymienianych przez Dahla – partycypacja – też wydaje się być coraz mniej determinujący jakość demokracji, ponieważ, jak wynika z danych liczbowych określających frekwencję wyborczą (liczba osób uprawnionych do głosowania, które w głosowaniu wzięło udział), partycypacja generalnie maleje<sup>7</sup>. Masowość uczestniczenia w wyborach nigdy nie była powszechna, a obecnie zmniejsza się jej rola nawet w tych państwach, które za pewnik brały przywiązanie obywateli do mechanizmów wywierania wpływu na skład organów przedstawicielskich.

Problemem badawczym przedstawionym w niniejszym opracowaniu jest dociekanie dlaczego kobiety rzadziej reprezentują swoich wyborców, zasiadając na eksponowanych stanowiskach politycznych. Zagadnienie wydaje się być istotne, choćby z uwagi na fakt, że od wprowadzenia przepisów czy wytycznych dotyczących zasad wyrównywania szans płci w procesie wyborów parlamentarnych minęło wiele lat i wydawać więc by się mogło, że powierzanie kobietom stanowisk usytuowanych wysoko w hierarchii społecznej będzie coraz częstszą praktyką.

---

<sup>3</sup> Pojęcie świadomości społecznej wprowadził do nauki Émile Durkheim. W niniejszym opracowaniu zwraca się uwagę jedynie na niektóre aspekty teorii zaproponowanej przez Durkheima, dokonując uproszczeń i sygnalizując tylko świadomość istnienia pojęcia.

<sup>4</sup> R.A. Dahl, *Demokracja i jej krytycy*, Kraków 1995, s. 8.

<sup>5</sup> *Ibidem*, s. 12.

<sup>6</sup> Najbardziej skrajnym przykładem są wybory do Najwyższego Zgromadzenia Ludowego w Korei Północnej – przymusowy udział, brak możliwości wyboru reprezentanta spośród kandydatów, zbiorowa afirmacja wygranej. To wybory całkowicie fasadowe, ale jednak przeprowadzane.

<sup>7</sup> Zestawienia liczbowe dotyczące partycypacji dostępne na stronie: The International Institute for Democracy and Electoral Assistance (International IDEA), <https://www.idea.int> [dostęp: 19.01.2019].

Metodami wykorzystywanymi w celu zweryfikowania postawionego pytania badawczego są metoda porównawcza oraz analiza danych liczbowych. Dobór państw europejskich wybranych do analizy wynika z kręgu zainteresowań badawczych autorki niniejszego tekstu.

## Demokracja i partycypacja jako wartości

W niektórych definicjach pojęcia terminu *demokracja* wymienia się listę wartości uważanych za cenne dla tego typu systemu politycznego. Są to wolność i godność jednostki, tolerancja, sprawiedliwość i równość wobec prawa, praworządność oraz pluralizm. Część z nich to jednak w zasadzie atrybuty niemierzalne i trudno ocenić poziom demokratyzacji życia w oparciu o niedające się porównać zmienne. Poszukiwanie sposobów na prowadzenie studiów porównawczych pozwalających na pozycjonowanie jakości demokracji zajmuje badaczy i aktywistów. Możliwość zweryfikowania mierzalnych fundamentalnych zasad demokracji wpływa na dokładność oceny funkcjonujących mechanizmów społecznej i politycznej selekcji. Pozwala na dokonywanie porównań i stawianie pytań co do celów stawianych przed rozwijającymi się demokracjami. Znamy główne założenia demokracji, nie jesteśmy jednak zgodni co do dookreślenia detali decydujących o zaakceptowaniu w danej przestrzeni społecznej wpisanych w demokrację twierdzeń, standardów czy zachowań. Choćby pojęcie *sprawiedliwość*. Jak twierdził Arystoteles w wydanym po jego śmierci zbiorze esejów *Etyka nikomachejska*: „wszyscy chcą nazywać sprawiedliwością tę trwałą dyspozycję, dzięki której zdolni są dokonywać czynów sprawiedliwych, dzięki której postępują sprawiedliwie i pragną tego, co sprawiedliwe”<sup>8</sup>. Ta definicja, obarczona błędem *idem per idem*, pozwala dostrzec niedociągnięcia w doprecyzowaniu pojęcia charakteryzującego jedną z cnót, którą powszechnie uważa się za pożądaną w relacjach społecznych. Arystoteles rozważaniom na temat sprawiedliwości poświęcił wiele uwagi, a próbując uściślić pojęcie dowodził: „(...) Owóż niesprawiedliwy jest zarówno ktoś, kto wykracza przeciw prawu, jak i ten, co wykracza przeciw słuszności [czyli równości] – tak że człowiekiem sprawiedliwym jest rzecz jasna ten, co trzyma się prawa i przestrzega tego, co słuszne; to, co sprawiedliwe, jest tedy tym, co zgodne z prawem i ze słusznością”<sup>9</sup>. Jednak i ta z definicji pozostawia wiele możliwości interpretacji. Można sobie przecież wyobrazić sytuację, że nie wszystko co uważane za słuszne

<sup>8</sup> Arystoteles, *Etyka nikomachejska*, tłum. D. Gromska, V 1129a, Warszawa 1982, s. 161.

<sup>9</sup> Arystoteles, op.cit., V 1. 1129a 31–1129b 10.

jest zgodne z prawem i odwrotnie. Dzielać sprawiedliwość na dystrybucyjną<sup>10</sup> i komutatywną<sup>11</sup> filozof zakładał, że obejmuje ona sferę materialną oraz niematerialną i dotyczy ludzi uczestniczących w procesie sprawowania władzy czy wpływania na władzę. Arystoteles doszukiwał się cnoty sprawiedliwości w działaniach, które powinny charakteryzować członków wspólnoty politycznej.

Joseph A. Schumpeter uważał, że minimalne warunki brzegowe demokracji to choćby zezwolenie na rywalizację<sup>12</sup>, co odnosiło się przede wszystkim do możliwości rywalizowania w wyborach. Jak podkreśla Mikołaj Cześnik, odwołując się do postulatów Arendta Lijpharta, „podniesienie poziomu faktycznego uczestnictwa obywatelskiego jest najważniejszym zadaniem współczesnych demokracji”. Cześnik, nadal za Lijphartem, zwraca uwagę na działania mogące usprawnić sam akt głosowania: uproszczenie procedur koniecznych do zapewnienia sobie miejsca na listach wyborców, ustalanie dogodnych terminów wyborów i rzadkość przeprowadzania wyborów, wprowadzenie proporcjonalnych systemów przeliczania głosów, po rozważeniu wprowadzenia przymusu wyborczego<sup>13</sup>. Część zaleceń, tych związanych z rejestracją w spisie wyborczym, co wiąże się, w zależności od państwa, z koniecznością zgłoszenia pobytu w danym miejscu, zameldowaniem, dostarczeniem odpowiednich zaświadczeń o przebywaniu w danym miejscu w danym czasie czy tych powiązanych z ustaleniem dogodnego dla wyborców terminu głosowania, teoretycznie wydaje się nie powinno rodzić żadnych kontrowersji. A jednak, nawet te, wydawać by się mogło jak najbardziej obiektywne przesłanki, mogą być wykorzystywane do manipulowania wynikami wyborów. Bo być może nie leży w interesie potencjalnego zwycięzcy zwrócenie uwagi na zmieniającą się liczbę osób uprawnionych do głosowania w danym okręgu wyborczym. A może przeprowadzenie wyborów w dniu, który nie jest wolny od pracy to zabieg celowy, ponieważ osłabia frekwencję po stronie zwolenników przeciwników politycznych? Powszechne wprowadzenie proporcjonalnych systemów przeliczeń oddanych głosów na mandaty czy rozważne korzystanie z instytucji

<sup>10</sup> To rodzaj sprawiedliwości odnoszący się do podziału dóbr, zasobów państwa, w zależności od wypracowanej praktyki. Arystoteles zakładał jednak, że redystrybucja dóbr w demokracji prowadzi do ich w miarę równego podziału. Arystoteles, op.cit., V 1131a.

<sup>11</sup> Ten rodzaj sprawiedliwości odnosił się do zasady wyrównywania zobowiązań w stosunkach między ludźmi. Ibidem, 1132a.

<sup>12</sup> J.A. Schumpeter, *Kapitalizm, socjalizm, demokracja*, Warszawa 2009, s. 336–353.

<sup>13</sup> Cytat i omówienie: A. Lijphart, *Unequal Participation: Democracy's Unresolved Dilemma*, „American Political Science Review” 1997, vol. 1, s. 2, [w:] M. Cześnik, *O empirycznym badaniu demokracji w Polsce – program badawczy*, [http://www.is.uw.edu.pl/wp-content/uploads/O-empirycznym-badaniu-demokracji-w-Polsce\\_maj\\_2011.pdf](http://www.is.uw.edu.pl/wp-content/uploads/O-empirycznym-badaniu-demokracji-w-Polsce_maj_2011.pdf) [dostęp: 22.02.2019].

wyborów i zaniechanie zbyt częstego ich przeprowadzania, to już elementy znacznie bardziej uzależnione od realiów historyczno-kulturowych oraz woli decydentów politycznych, którzy, co do zasady, nie są skłonni osłabić własną pozycję na scenie politycznej. Postulat wprowadzenia przymusu wyborczego wydaje się być już kompletnym zaprzeczeniem idei „faktycznego uczestnictwa obywatelskiego”, ponieważ zakłada wypracowywanie woli uczestnictwa naciskiem wywieranym na zachowania wyborców. Przymus nie ma nic wspólnego z podnoszeniem świadomości społecznej i nie odnosi skutku tam, gdzie nie wynika z historycznie już ugruntowanej praktyki<sup>14</sup>. Zwiększenie partycypacji skorelowane jest z edukacją. Efekty uczenia się społeczeństwa jakie korzyści odniesie z podejmowania decyzji wyborczych są jednak bardzo niepewne, bo działanie to wymaga sporej determinacji i oceny skutków dopiero po jakimś czasie.

Mierzalność fundamentalnych zasad demokracji w zasadzie odnosi się do pojęć praworządności<sup>15</sup>, tej formalnej i materialnej jednocześnie i pluralizmu. Praworządność sprowadzona tylko do pojęcia *przestrzeganie ustanowionego prawa przez organy państwa*<sup>16</sup> nie podkreśla znaczenia treści prawa. A ono powinno być zgodne, najprościej pisząc, z zasadami wewnętrznej moralności prawa i to jest właśnie dopełnieniem pojmowania praworządności, praworządnością materialną<sup>17</sup>. Treścią praworządności wg Piotra Bogdanowicza są „legalność (tj. przejrzysty, odpowiedzialny, demokratyczny i pluralistyczny proces uchwalania prawa), pewność prawa, zakaz arbitralności w działaniu władz wykonawczych; niezależne i bezstronne sądy, skuteczną kontrolę sądową, w tym kontrolę poszanowania praw podstawowych, oraz równość wobec prawa”<sup>18</sup>. Pojęcia pluralizmu politycznego

---

<sup>14</sup> K. Kamińska-Korolczuk, wystąpienie podczas Ogólnopolskiej Konferencji Naukowej *Wybory i prawo wyborcze. Zagadnienia teorii i praktyki*, Wydział Nauk Politycznych i Dziennikarstwa UAM, Państwowa Komisja Wyborcza oraz Krajowe Biuro Wyborcze, 25–26 października 2017 r. Poznań, referat: *W poszukiwaniu remedium na kryzys partycypacji – skuteczność przymusu wyborczego oraz ułatwień w głosowaniu (w tym zagadnienie e-votingu)*.

<sup>15</sup> Praworządność próbuje się mierzyć, aby móc dokonywać porównań przestrzegania jej w poszczególnych państwach. Opracowany przez World Justice Project indeks pomiaru praworządności składa się z 44 komponentów w 8 kategoriach, np. ograniczenia władzy państwowej, porządek i bezpieczeństwo, sądownictwo cywilne i karne, <https://worldjusticeproject.org>.

<sup>16</sup> W. Gromski, *Praworządność*, [w:] *Mała Encyklopedia Prawa*, red. U. Kalina-Prasznic, Warszawa 2005, s. 432.

<sup>17</sup> K. Latosińska, *Praworządność*, [w:] *Encyklopedia GazetaPrawna.pl*, <https://www.gazeta-prawna.pl/encyklopedia/prawo/hasla/337652,praworzadnosc.html> [dostęp: 22.02.2019].

<sup>18</sup> P. Bogdanowicz, *Pojęcie, treść i ochrona praworządności w prawie Unii Europejskiej*, [w:] *Wniosek Komisji Europejskiej w sprawie wszczęcia w stosunku do Polski procedury art. 7 TUE*, J. Barcz, A. Zawidzka-Łojek (red.), Warszawa 2018, s. 24 i n.

rozumiane z kolei jest jako liczba funkcjonujących partii czy organizacji oraz realna możliwość swobodnego wybierania ich reprezentantów przy zagwarantowanym przepisami prawa kadencyjności wybranych przedstawicieli sprawujących władzę w imieniu obywateli. Podkreślić przy tym należy, że władza to szczególnie rodzaj zależności międzyludzkich, definiowany choćby jako rodzaj podporządkowania, gdzie jedni wypełniają wolę drugich. Jeśli zatem obywatele mają mieć wolę do tego, aby stosować się do poleceń kierowanych ze strony władz ustawodawczej, wykonawczej czy sądowniczej, to założyć należałoby, że będą żywo zainteresowani wybieraniem tylko tych kandydatów spośród wszystkich przedstawianych na listach wyborczych, którzy wykażą się kompetencjami uznawanymi przez danego wyborcę za pożądane do sprawowania w jego imieniu mandatu.

### **Rozszerzanie praw wyborczych i mechanizmy pozytywnej dyskryminacji**

Idea rozszerzenia praw wyborczych na kolejną grupę społeczną, która dotąd nie mogła samodzielnie wybierać swoich przedstawicieli, pojawiła się stosunkowo niedawno<sup>19</sup>. Kobiety, bo o nich mowa, pozyskały prawo do wybierania i bycia wybranymi w zasadzie dopiero po fali przemian społeczno-politycznych pod koniec XIX i na początku XX w. Część państw zdecydowała się na wprowadzenie praw wyborczych dla kobiet po zakończeniu działań I wojny światowej, część dopiero pod wpływem kolejnej wojny i działań społecznych, które miały miejsce nawet jeszcze później. Nierzadko dopiero działalność nowych ruchów społecznych<sup>20</sup>, które na terenie Europy Zachodniej pojawiły się w latach 60. i 70. XX w., wpłynęły na zweryfikowanie zasad przeprowadzania wyborów w różnych pań-

<sup>19</sup> Więcej patrz choćby: D. Lis-Staranowicz, *Kobiece oblicze wyborów parlamentarnych w Polsce. Pomiędzy przeszłością a teraźniejszością*, „Studia Wyborcze” 2018, 25, s. 31–44, <https://www.ceeol.com/search/article-detail?id=695262> [dostęp: 22.02.2019]; A. Żukowski, *Partycypacja wyborcza kobiet – wyzwania i dylematy*, Toruń 2011, czwarty z cyklu wykładów imienia profesora Wacława Komarnickiego, <http://www.csw.umk.pl/zukowski-partycypacja-wyborcza-kobiet> [dostęp: 22.02.2019].

<sup>20</sup> Powstanie pojęcia „nowe ruchy społeczne” przypisuje się Clausowi Offe, który użył go po raz pierwszy w artykule *New Social Movements: Challenging the Boundaries of Institutional Politics*, „Social Research” 1985, vol. 52, nr 4, C. Offe, *Nowe ruchy społeczne: przekraczanie granic polityki instytucjonalnej*, [w:] *Władza i społeczeństwo. Antologia tekstów z zakresu socjologii polityki*, red. J. Szczupaczyński, Warszawa 1995, s. 226–233, [za:] I. Kapsa, *Nowe ruchy społeczne i ich wpływ na funkcjonowanie systemów politycznych*, [w:] *Uczestnictwo polityczne w ujęciu teoretycznym i praktycznym*, red. K. Kamińska-Korolczuk, M. Mielewczyk, R. Ożarowski, Gdańsk 2017, s. 233–249.

stwach. Wpływ na życie polityczne zyskały wówczas nowe ruchy społeczne, których działalność, szczególnie w Europie Zachodniej, doprowadziła do szerszego włączania się obywateli do zadań przeznaczanych dotąd dla wąskiej grupy elit politycznych. Wzrost reprezentacji kobiet w gronie wybieralnych przedstawicieli różnych grup w procesie wyborczym był wówczas zauważalny. Nowe ruchy społeczne czerpały swoją siłę z respektowania, a następnie artykułowania, potrzeb dotąd niereprezentowanych grup społecznych i nadal to wykorzystują. Dzięki wywieranym naciskom udało się w wielu państwach wprowadzić mechanizmy mające na celu zwiększenie udziału niedoreprezentowanych grup w życiu politycznym. Zwiększenie poziomu partycypacji wyborczej, niezależnie od płci potencjalnego wyborcy, wspomagane jest przez państwa poprzez ustawy, te wprowadzające parytety, kwoty czy przymus wyborczy, zalecenia czy inne formy wywierania wpływu na zmiany przyjętych w społeczeństwie zachowań. *Pozytywna dyskryminacja* – tak nazywa się w literaturze mechanizmy mające na celu wsparcie podreprezentowanej części społeczeństwa i wymuszenie zachowania równości między płciami. Wyróżnia się parytety, kwoty i mechanizm suwakowy. *Parytet* bierze swój rodowód od łacińskiego słowa *paritas*, które oznacza równość. Administracyjnie narzuca się obowiązek regulowania przydziału stanowisk w różnych sferach życia, w tym i podczas konstruowania list wyborczych, zgodnie z przestrzeganiem zasady, iż równa liczba miejsc przypada każdej z dyskryminowanych dotąd, zagrożonych wykluczeniem lub i wykluczonych grup społecznych. W praktyce politycznej najczęściej oznacza to obowiązek zarezerwowania na listach wyborczych takiej samej liczby miejsc dla kobiet i dla mężczyzn. System kwotowy z kolei, tzw. kwota, to określony procentowo udział przedstawicieli każdej z płci np. na listach wyborczych, stanowiskach państwowych czy w innych, podlegających państwu, jednostkach. Zagwarantowany prawem procentowy udział każdej z płci przypisany zostaje do konkretnej sfery życia społecznego. W różnych państwach reguluje się umieszczanie określonej liczby przedstawicieli obu płci na listach wyborczych lub/i w strukturach urzędów i innych jednostkach administrowanych przez państwo. Uzupełnieniem proponowanych rozwiązań jest mechanizm suwakowy. Ów *suwak* oznacza, że osoby różnych płci umieszczane są naprzemiennie na listach wyborczych. Zwiększa to szanse osób płci niedoreprezentowanej na otrzymanie dobrego, czyli wygrywającego, miejsca na liście wyborczej. Same mechanizmy parytetowy czy kwotowy nie oznaczają, że kandydaci z płci rzadziej dotąd reprezentowanej w wyborach mają szansę na znalezienie się na pierwszych miejscach na liście.



## Partycypacja wyborcza i udział kobiet w pracach organów władzy w wybranych państwach europejskich

Chęć uczestniczenia w procesie wybierania przedstawicieli, a zatem w działaniu mającym wpływ na przekazywanie uprawnień tworzenia podstaw życia społecznego w ręce obcych osób, powinna wynikać z prostej zależności – obawy przed oddaniem władzy komuś, kto na nią nie zasługuje. Powinna skłaniać do refleksji, wywoływać chęć skutecznego i odpowiedzialnego uczestnictwa w życiu politycznym. Frekwencja wyborcza to namacalny wskaźnik, wyrażony liczbowo, dzięki któremu uzyskujemy informacje dotyczące kondycji partycypacji w danym państwie. Weryfikowalność danych pozwala na precyzyjne określenie ile osób dorosłych włącza się w procesy polityczne, najpopularniej wyrażane przez uczestnictwo w akcie głosowania i ile spośród nich do jakiej płci należy. Dowodzi zachodzących zmian, pozwala na wyciągnięcie wniosków, co prowadzić może nawet do wprowadzania w życie konkretnych programów mających na celu przeciwdziałanie spadkowi zainteresowania sprawami społecznymi. Generalnie jednak partycypacja wyborcza, wyrażana liczbami, opisywana pojęciem *frekwencja wyborcza*, w wielu państwach świata jest coraz niższa. Uczestniczenie w wyborach, czyli podstawowe działanie wpisane w funkcjonowanie demokratycznych państw wykorzystywane jest przez społeczeństwa coraz rzadziej. Wypracowane trudem wielu pokoleń prawo uczestniczenia w działaniach politycznych nie cieszy się już popularnością i, co niepokojące, dotyczy to głównie młodych wyborców.

W większości państw, których wyniki frekwencji wyborczej przedstawiono w tabeli 1, partycypacja w głosowaniu wynosi obecnie ponad 50%, wyjątkiem są wybory 2017 r. we Francji<sup>21</sup>. Jak zwykle w takich zestawieniach przodują państwa regionu nordyckiego – Szwecja, Norwegia czy Islandia. Najniższa frekwencja spośród wybranych państw starej Unii jest we Francji. W ostatnich wyborach uczestniczyło tylko niecałe 43% wyborców. Wysoki udział obywateli w polityce jest w Hiszpanii i Niemczech. Rezultaty osiągnęte wśród państw, które dołączyły do UE w 2004 r. są przeciętnie o 10% niższe niż w starej unii. Polskę i Czechy wyprzedza

---

<sup>21</sup> Ten spadek frekwencji – o prawie 13 punktów procentowych – wynika z kryzysu zaufania do klasy politycznej. Utrata poparcia i, po raz pierwszy w powojennej historii Francji, nieubieganie się o reelekcję przez urzędującego prezydenta oraz afera finansów związana z premierem F. Fillonem nazwana *Penelopegate* to jedno z wielu przyczyn tej sytuacji. Patrz np.: B. NDiaye, *Francuski pejzaż polityczny po wyborach 2017 roku*, [w:] *Wybrane systemy polityczne i partyjne – wyzwania i prognozy*, red. K. Kamińska-Korolczuk, M. Mielewczyk, R. Ożarowski Gdańsk 2018, s. 101.

Estonia, której ponad 63% obywateli oddało głos w wyborach. Polska, najbardziej liczebne państwo regionu Europy Środkowo-Wschodniej, charakteryzuje się stosunkowo niedużą – w porównaniu z danymi z innych przedstawionych w tabeli państw.

**Tabela 1.**

**Frekwencja wyborcza w wyborach parlamentarnych w wybranych państwach europejskich w XXI w. (dane w %)**

Szwecja	2002 80,11	2006 81,99	2010 84,63	2014 85,81	2018 87,18		
Norwegia	2001 75,48	2005 77,44	2009 76,37	2013 78,23	2017 78,22		
Islandia	2003 87,70	2007 83,60	2009 85,12	2013 81,44	2016 79,18		
Francja	2002 60,32	2007 59,98	2012 55,40	2017 42,64			
Hiszpania	2000 68,71	2004 75,66	2008 75,32	2011 68,94	2015 73,20	2016 69,84	2019 71,76
Niemcy	2002 79,08	2005 77,65	2009 70,78	2013 71,53	2017 76,15		
Polska	2001 46,18	2005 40,57	2007 53,88	2011 48,92	2015 50,92		
Estonia	2003 58,24	2007 61,91	2011 63,53	2015 64,23	2019 63,67		
Czechy	2002 57,95	2006 64,47	2010 62,60	2013 59,48	2017 60,84		

Źródło: International Institute for Democracy and Electoral Assistance (International IDEA), <https://www.idea.int/data-tools> [dostęp: 20.06.2019].

Abstrahując od rozważań odnoszących się do tego czy wprowadzane zasady dyskryminujące pozytywnie na rynku politycznym są słuszne czy nie<sup>22</sup>, zauważyć

<sup>22</sup> Na ten temat patrz np. B. Kijewska, *Polityka równościowa. Przestrzeń instytucjonalna*, Kraków 2016, P. Uziębło, *Parytety płci i kwoty na listach wyborczych – za i przeciw*, „Przegląd Prawa Konstytucyjnego” 2010, nr 1, *Zagadnienia współczesnego konstytucjonalizmu państw europejskich*, s. 41–51, <http://marszalek.com.pl/przegladprawakonstytucyjnego/pdf/1.pdf> [dostęp: 22.02.2019], M. Znanięcki, *Parytety i kwoty płci a zasada wolnych wyborów*, „Studia Wyborcze” 2017, nr 23, s. 25–40; W. Żybura, *Wspólnota demokratyczna a wykluczenie*, „Zoon Politikon” 2015, nr 6, s. 147–173; Centrum Badania Opinii Społecznej, *Parytety prawną gwarancją większego udziału kobiet w polityce*, BS/130/2010, Warszawa 2010; J. Flis J., *Skuteczność parytetu*, [w:] *Wybory parlamentarne 2011*, red. A. Turska-Kawa, W. Wojtasik, Katowice 2012, s. 79–102; M. Marmola, A. Olszanecka,

należy skutki tych uregulowań, co obrazują przedstawione w tabeli 2 dane liczbowe.

**Tabela 2.**

**Procentowy udział mandatów uzyskanych przez kobiety w parlamentach wybranych państw europejskich w latach 1990–2018**

	1990	1997	2000	2005	2010	2015	2018
Szwecja	38,4	40,4	42,7	45,3	45,0	43,6	46,1
Norwegia	35,8	36,4	36,4	37,9	39,6	39,6	41,4
Islandia	20,6	25,4	34,9	33,3	42,9	41,3	38,1
Francja	6,9	10,9	10,9	12,2	18,9	26,2	39,6
Hiszpania	14,6	24,7	28,3	36,0	36,6	41,1	39,1
Niemcy	bd	26,3	30,9	31,8	32,8	36,5	30,7
Polska	13,5	13,0	13,0	20,4	20,0	27,4	28,0
Estonia	bd	10,9	17,8	18,8	22,8	23,8	26,7
Czechy	bd	15,0	15,0	17,0	22,0	20,0	22,0

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych: The World Bank, *Proportion of seats held by women in national parliaments (%)*, <https://data.worldbank.org/indicator/SG.GEN.PARL.ZS?> [dostęp: 22.06.2019].

Średni udział kobiet w parlamentach państw świata w 2018 r. wynosił 23,97%<sup>23</sup>. W czołówce państw, w których najwięcej przedstawicieli płci żeńskiej zasiada w ciałach ustawodawczych, są państwa nordyckie. Szczególnie wyróżnia się Szwecja. Od 1980 r. dyskryminacja ze względu na płeć jest w Szwecji nielegalna. Szwedzka ustawa o dyskryminacji z 2009 r., rozszerzona w 2017 r., traktuje jako dyskryminację także sytuację, w której pokrzywdzony jest ktoś, kogo traktuje się inaczej z uwagi na nie tylko na płeć, lecz tożsamość czy orientację seksualną, pochodzenie etniczne, religię czy inne przekonania oraz wiek<sup>24</sup>. Od 2006 r. międzynarodowa organizacja World Economic Forum, w rankingu przedstawiającym różnice między kobietami i mężczyznami a przygotowanym w oparciu o wskaźniki w zakresie zdrowia, edukacji, gospodarki i polityki plasuje Szwecję nie niżej niż

*Partycypacja polityczna kobiet a wprowadzenie ustawowych kwot wyborczych*, „Political Preferences” 2012, nr 3, s. 195–214.

<sup>23</sup> The World Bank, op.cit. [dostęp: 22.06.2019].

<sup>24</sup> *The Swedish Discrimination Act*, [https://www.government.se/contentassets/6732121a2cb54ee3b21da9c628b6bdc7/oversattning-diskrimineringsslagen\\_eng.pdf](https://www.government.se/contentassets/6732121a2cb54ee3b21da9c628b6bdc7/oversattning-diskrimineringsslagen_eng.pdf) [dostęp: 22.05.2019].

na 4 spośród 140 państw<sup>25</sup>. Z podanych w tabeli przykładów wysoki procentowy wskaźnik udziału pań w pracach parlamentów odnotowują także Islandia i Norwegia. W porównaniu z nimi stare państwa Unii Europejskiej, takie jak Francja, Hiszpania czy Niemcy wypadają nieco skromniej. W nich panie zajmują obecnie od 30,7 do 39,6% miejsc w parlamentach. Najbardziej ciekawym przykładem w tej grupie państw jest Francja. Jeszcze w 1990 r. wynik procentowy wynosił zaledwie 6,9%, w 2000 r. niecałe 11%, w 2010 r. niespełna 20%, by w 2018 r. osiągnąć pułap prawie 40%. Ta gwałtowna zmiana po ostatnich wyborach jest zapewne wynikiem blamażu polityków należących do klasy politycznej osłabionej skandalami, manipulacjami i – w konsekwencji – utratą zaufania społecznego. Świadczy o tym choćby fakt, że zasady parytetu płci wprowadzono w tym państwie w 2000 r., zapisując w przepisach prawa wyborczego nakaz utrzymywania równej reprezentacji obu płci, włącznie z naprzemiennym umieszczaniem osób różnych płci, na listach wyborczych. Nie przekładało się to jednak na rzeczywistość polityczną, ponieważ partie wolały zapłacić karę finansową, która była jedyną konsekwencją niedostosowania się do przepisów<sup>26</sup>.

W grupie państw przyjętych do Unii Europejskiej w 2004 r., spośród państw przedstawionych w tabeli, przoduje Polska z wynikiem 28%, niewiele gorszym od niemieckiego. Najmniejszy udział kobiet odnotowuje Republika Czeska. Generalnie jednak dane liczbowe wykazują, że sama Europa podzielona jest znaczącymi różnicami. Między przodującą Szwecją a Czechami różnica wynosi aż 24%. Widać jednak, że w każdym z wymienionych państwie europejskim w ciągu ostatnich prawie trzydziestu lat zwiększyła się liczba kobiet w parlamentach. Wpływ na to miały zarówno przemiany społeczne, jak i edukacja, zapewne również częściowa utrata zaufania do polityków dotychczas sprawujących władzę. Zmiany zachodzące w Europie są jednak ewolucyjne. Z drugiej strony w niektórych państwach pozaeuropejskich to nie narzucone regulacje prawne, lecz wzbudzające niepokój wydarzenia społeczne i polityczne wpłynęły na wychylenie wahadła w drugą stronę – konsekwencją jest pojawienie się problemu niedoreprezentowania mężczyzn w składach parlamentów<sup>27</sup>. Można więc zauważyć, że są i takie

---

<sup>25</sup> Sweden, Sverige, *Gender Equality in Sweden*, <https://sweden.se/society/gender-equality-in-sweden/> [dostęp: 22.05.2019].

<sup>26</sup> Za: A. Stelmach, *Partycypacja kobiet w wyborach parlamentarnych. Założenia teoretyczne i praktyka* [w:] *Uwarunkowania demokracji bezpośredniej we współczesnej Europie*, red. N. Kusa, M. Musiał-Karg, A. Stelmach, Poznań 2018, s. 186.

<sup>27</sup> Udział kobiet w parlamencie Rwandy wynosi 61,3%, na Kubie 53,2%, a w Boliwii 53,2%. Generalnie, choć nie jest to przedmiot rozważań w niniejszym artykule, wiele państw Ameryki

miejsca na świecie, w których miejsca udostępniane są kobietom dopiero wówczas, gdy narzuci się taką konieczność lub gdy pojawia się zagrożenie zmniejszające liczbę mężczyzn w społeczeństwie.

Procentowy udział kobiet i mężczyzn w wyborach do parlamentów w większości państw nie rozkłada się idealnie na pół, np. w Niemczech w wyborach do Bundestagu w 2017 r. 51,5% wyborców to były kobiety, a 48,5% mężczyźni<sup>28</sup>. W Szwecji z kolei o około 1% więcej kobiet niż mężczyzn bierze udział w wyborach<sup>29</sup>. Są w Europie i takie państwa, jak np. Polska, w której więcej mężczyzn niż kobiet uczestniczy w wyborach, różnica na korzyść panów wynosi nawet 10%<sup>30</sup>. Nie jest jednak tak, że w wyborach głosują przede wszystkim mężczyźni i tą różnicą, na zasadzie: mężczyźni głosują na mężczyzn, można usprawiedliwić wybór głównie męskich przedstawicieli. Aktywność wyborcza pań jest porównywalna, a jednak udział kobiet w pracach ciał ustawodawczych jest nieproporcjonalnie mniejszy. Część odpowiedzialności leży zapewne po stronie ordynacji wyborczych i konstrukcji list partyjnych, na których umieszczane są nazwiska kandydatów i kandydatek. Mała partia być może przekroczy próg wyborczy, być może uzyska kilka mandatów, często jednak na czołowych miejscach listy znajdują się będą nazwiska panów i to oni wejdą do parlamentu. Mechanizm suwakowy będzie wówczas remedium na tego rodzaju praktyki. Zdarza się i tak, że jednak niedoreprezentowanie kobiet w parlamencie wynika jedynie ze względów powiązanych z wolą wyborców, którzy na panie po prostu nie oddają głosów.

Generalnie od połowy lat 70. XX w. systematycznie wzrasta liczba kobiet sprawujących najważniejsze urzędy w państwach – prezydenta czy premiera. Najbardziej znaną premier była Margaret Thatcher, rządząca Wielką Brytanią

---

Południowej i Karaibów charakteryzuje duży udział kobiet w parlamentach: Meksyk – 48,2%, Grenada – 46,7%, Nikaragua – 45,7% i Kostaryka – 45,6%. Dane liczbowe: stan na 1.12.2018 r. za: A. Thornton, World Economic Forum, *These countries have the most women in parliament*, 12.02.2019, <https://www.weforum.org/agenda/2019/02/chart-of-the-day-these-countries-have-the-most-women-in-parliament/> [dostęp: 12.05.2019].

<sup>28</sup> DW, Germany. *What do you need to know about the German electorate*, <https://www.dw.com/en/what-you-need-to-know-about-the-german-electorate/a-40196296/> [dostęp: 12.05.2019].

<sup>29</sup> Statistical News from Statistics Sweden 2019-06-25, *General elections, Electoral participation survey 2018 Analysis of voter turnout in the 2018 general elections*, <https://www.scb.se/en/finding-statistics/statistics-by-subject-area/democracy/general-elections/general-elections-participation-survey/pong/statistical-news/general-elections-electoral-participation-survey-2018/> [dostęp: 26.06.2019].

<sup>30</sup> M. Żerkowska-Balas, M. Zaremba, *Partycypacja nowych wyborców*, „Masz głos. Masz wybór”, Fundacja im. Stefana Batorego, dane z 2011 r., [http://www.batory.org.pl/upload/files/Programy%20operacyjne/Masz%20Glos/partycypacja\\_nowych\\_wyborcow.pdf](http://www.batory.org.pl/upload/files/Programy%20operacyjne/Masz%20Glos/partycypacja_nowych_wyborcow.pdf) [dostęp: 23.05.2019].

z ramienia Partii Konserwatywnej w latach 1979–1990. Obok islandzkiej prezydent Vigdis Finnbogadóttir, pierwszej kobiety wybranej w wyborach powszechnych na to stanowisko, rządzącej w latach 1980–1996, prezydent Finlandii Tarja Halonen sprawującej władzę dwanaście lat, od 2000 r., oraz Angeli Merkel, od 2005 r. będącej kanclerzem Niemiec, to cztery najdłużej urzędujące kobiety w Europie na kluczowych stanowiskach politycznych w swoich państwach. Nieco krócej, bo obecnie dziesięć lat, prezydentem Litwy jest Dalia Grybauskaitė, a osiem lat sprawowała władzę Vaira Vīķe-Freiberga prezydent Łotwy w latach 1999–2007. Przez cztery lata rządziła Danią Helle Thorning-Schmidt (pamiętając jednakże, że królową Danii jest Małgorzata II) z ramienia partii socjaldemokratycznej, nieco ponad rok premierem Słowenii była Alenka Bratušek, a w Polsce przez dwa lata rządy sprawowała Beata Szydło. Panie premier miały też Łotwa, rządziła nią Laimdota Straujuma w latach 2014–2016, a od 2013 r. funkcję szefowej rządu w Norwegii pełni Erna Solberg z partii konserwatywnej. Również Wielka Brytania jest państwem zarządzanym przez kobiety, bo obok królowej, drugą premier po M. Thatcher została w 2015 r. Theresa May. Od 2018 r. żeńską szefową rządu ma też Rumunia, jest nią Vasilica-Viorica Dăncilă.

W państwach byłego bloku wschodniego w XXI w. na stanowiskach prezydentów zasiadają następujące panie: Kolinda Grabar-Kitarović od 2015 r. prezydent Chorwacji, Kersti Kaljulaid od października 2016 r. prezydent Estonii, Zuzana Čaputová, która od czerwca 2019 r. rządzi Słowacją. Wśród pozostałych państw europejskich prezydent-kobietę do niedawna miała też Malta. Była nią Marie-Louise Coleiro Preca rządząca w latach 2014–2019. Islandia, w której po raz pierwszy w czasach nowożytnych wybrano w wyborach powszechnych kobietę na urząd prezydenta, nadal jest prekursorem zmian zachodzących w sferze wzmacniania udziału niedoreprezentowanej płci w parlamencie. Premierem Islandii 2009–2013 była Jóhanna Sigurðardóttir z partii Sojusz (*Samfylkingin*), od listopada 2017 r. tę funkcję pełni z kolei Katrín Jakobsdóttir z Ruchu Zieloni-Lewica. Na jedenaście rządów sformowanych w XXI w. trzy prowadzone były przez dwie wymienione powyżej panie.

Już w 1997 r. panie piastujące najwyższe urzędy w swoich państwach powołały do życia *Council of Women World Leaders* (Rada Kobiet Przywódczyń Świata), który skupia obecnie 75 pań<sup>31</sup>. Główną ideą, która przyświeca tej organizacji jest integrowanie przywódczyń i skupianie dzięki temu uwagi międzynarodowej opinii publicznej na problemy istotne dla społeczeństw, w tym dla kobiet. Człon-

<sup>31</sup> *Council of Women World Leaders*, <http://www.councilwomenworldleaders.org>.

kiniami rady są tylko byłe i obecne panie prezydent lub premier i wydaje się, że jak na organizację skupiającą wszystkie kobiety świata, które zasiadały na wiodących stanowiskach w swoich państwach, liczba członkiń nie jest imponująca.

Zmiany zachodzące w sferze polityki są widoczne. Nie tylko wzrosła liczba przedstawicielek w parlamentach. Coraz więcej kobiet pełni funkcje ministerialne, które przecież też są jednymi z najważniejszych w strukturze rządów demokratycznych. Najwięcej pań minister jest w Hiszpanii, aż dziesięć na siedemnaście resortów prowadzonych jest przez kobiety, co stanowi 58,82%. Wśród państw, w których połowa stanowisk ministerialnych obsadzona jest przez panie, znajdują się Szwecja i Islandia. Niemcy, Francja czy Norwegia to także państwa o znaczącym udziale kobiet w prowadzeniu prac różnych resortów rządowych, np. szwedzki rząd składa się z dwudziestu dwóch ministerstw, w tym dwanaście miejsc zajmują panie. Na piętnaście niemieckich ministerstw sześć jest w rękach kobiet, a we Francji na trzydzieści sześć osób pełniących funkcje ministerialne szesnaście sprawują kobiety. Mniej pań zasiada w norweskim rządzie Erny Solberg. Na dwudziestu jeden ministrów dziewięć nie jest mężczyznami<sup>32</sup>. Opisane powyżej dane zawiera tabela 3.

Tabela 3.

**Liczba ministerstw i ministerstw zarządzanych przez kobiety w wybranych państwach europejskich, stan na 29.06.2019 r.**

	łącna liczba ministerstw	liczba kobiet na czele ministerstw	procentowy udział kobiet
Szwecja	22	12	54,54
Norwegia	21	9	42,85
Islandia	10	5*	50,00
Francja	36	16	44,44
Hiszpania	17	10	58,82
Niemcy	15	6	40,00
Polska	23	3	13,04

<sup>32</sup> Dane ze stron parlamentów poszczególnych państw. Stan na 28.06.2019 r. Szwecja – <https://www.government.se/government-of-sweden/>, Norwegia – <https://www.regjeringen.no/en/dep/id933/>, Islandia – <https://www.government.is/government/current-government/>, Francja – <https://www.gouvernement.fr/en/composition-of-the-government>, <https://www.lamoncloa.gob.es/lang/en/gobierno/Paginas/index.aspx>, RFN – <https://www.bundesregierung.de/breg-de/bundesregierung/bundeskabinett>, Polska – <https://www.premier.gov.pl>, Estonia – <https://www.valitsus.ee/en>, Czechy – <https://www.vlada.cz/en/vlada/>.

Estonia	14	3	21,42
Czechy	14	4	28,57

\* jedna kobieta rządzi dwoma ministerstwami

Źródło: Szwecja – <https://www.government.se/government-of-sweden/>, Norwegia – <https://www.regjeringen.no/en/dep/id933/>, Islandia – <https://www.government.is/government/current-government/>, Francja – <https://www.gouvernement.fr/en/composition-of-the-government>, <https://www.lamoncloa.gob.es/lang/en/gobierno/Paginas/index.aspx>, RFN – <https://www.bundesregierung.de/breg-de/bundesregierung/bundeskabinett>, Polska – <https://www.premier.gov.pl>, Estonia – <https://www.valitsus.ee/en>, Czechy – <https://www.vlada.cz/en/vlada/> [dostęp: 29.06.2019].

Jak wynika z danych liczbowych zawartych w powyższej tabeli, najmniej kobiet zarządza ministerstwami w państwach byłego bloku wschodniego. W Czechach czy Estonii odpowiednio trzy i cztery kobiety stoją na czele resortów. To znaczna różnica w porównaniu z państwami Europy Zachodniej, a w stosunku do np. Hiszpanii to o ponad połowę mniej kobiet. Najmniej korzystnie w tym zestawieniu wypada Polska. Na dwadzieścia trzy ministerstwa zaledwie trzem szefują panie. Udział kobiet w polskim rządzie to zaledwie 13%.

## Wnioski

Z wszystkich przedstawionych w kolejnych tabelach danych liczbowych pewien wyraźny i powtarzalny wzór zachowań społecznych w przestrzeni politycznej. Istnieje związek między partycypacją a zwiększaniem się liczby kobiet na wiodących stanowiskach. W państwach o wysokiej frekwencji wyborczej więcej pań wchodzi do elity politycznej i różnice między płciami są mniej widoczne nie tylko w składach parlamentów, lecz i w odniesieniu do sprawowanych funkcji ministerialnych. Wybory parlamentarne są jednak bardzo często powiązane z wprowadzonymi mechanizmami pozytywnej dyskryminacji – ustalenia te wymuszają wprowadzanie nazwisk pań na listy wyborcze. Nie ma jednak takich uregulowań jeśli chodzi o stanowiska w rządzie. Każda partia, po wygranych wyborach, formuje rząd niezależnie od jakichkolwiek nacisków wymuszających zachowanie równowagi między liczbą kobiet a mężczyzn. W państwach o wysokiej frekwencji wyborczej rządy ze znaczącym udziałem kobiet powstają częściej, częściej również na czele państwa ma okazję stanąć kobieta.

Coraz więcej pań ma szansę na zrobienie kariery politycznej, jednak generalnie nadal liczba kobiet piastujących najważniejsze stanowiska w organach reprezen-



tujących państwo nie odzwierciedla procentowanego udziału kobiet w społeczeństwie. Jak dowodzą dane zawarte w raporcie „The Female Political Career”<sup>33</sup> spora liczba kompetentnych działaczek partii nie bierze udziału w walce o prominentne miejsca w hierarchii społecznej z powodu piętrzących się przeszkód, które widzi przed sobą. Autorzy opracowania dowodzą, że nawet po objęciu eksponowanego stanowiska kobiety odczuwają presję z powodu konieczności godzenia różnych ról społecznych i oczekiwań, że żadna z dziedzin życia nie ucierpi. Pozycja kobiet w polityce w wielu społeczeństwach nadal więc nie jest na tyle ugruntowana, aby jedyne znaczenie dla wyborcy miały kompetencje a nie płeć kandydata/kandydatki. Zapewne wynika to ze stereotypów płci, nadal widocznych w państwach, w których status osoby wynika z jej przypisywanych cech, a nie z obiektywnie postrzeganych kompetencji<sup>34</sup>.

Skoro mechanizmy pozytywnej dyskryminacji wyborczej działają tylko w parlamencie i nie przekładają się automatycznie na zwiększenie liczby kobiet w pracach egzekutyw czy na wiodących stanowiskach, takich jak funkcja premier lub prezydent, to być może pozytywna dyskryminacja nie powinna dotyczyć tylko wyborów parlamentarnych, lecz wiązać się z przyznawaniem puli miejsc dla mężczyzn i kobiet w każdej publicznej dziedzinie życia? Takie założenie wydaje się jednak godzić w zasady logiki mówiącej, że na odpowiedzialne stanowiska powinniśmy wybierać kompetentne osoby niezależne od płci. Problem jednak w tym, że wymagane do piastowania danego urzędu kompetencje nie zawsze są tak samo postrzegane. Różnicujemy je w zależności od płci. Wydaje się, że w wielu państwach miejsce dla pań na eksponowanych stanowiskach znajduje się dopiero wówczas, gdy mamy do czynienia z sytuacją kryzysową. Analizując dane dotyczące państw Europy Zachodniej zauważyć można, że blamaż starych elit politycznych także otwiera przestrzeń w polityce dla pań. Inną sprawą jest prowadzona polityka edukacyjna, której pozytywne efekty widoczne są szczególnie w państwach nordyckich. Konsekwentne zwracanie uwagi na występujący w państwie problem z *gender gap*, prowadzi do zniwelowania różnic płci w sferze polityki. W obliczu malejącej partycypacji politycznej, coraz bardziej widocznej, szczególnie wśród młodych osób i niechęci do włączania się w działania w tej sferze

---

<sup>33</sup> F. Rosenbluth, J. Kalla, D. Teele, *The Female Political Career*, [https://www.womeninparliaments.org/wp-content/uploads/2015/01/Final\\_13012015\\_The-Female-Political-Career.pdf](https://www.womeninparliaments.org/wp-content/uploads/2015/01/Final_13012015_The-Female-Political-Career.pdf), styczeń 2015 [dostęp: 22.06.2019].

<sup>34</sup> Mowa o różnicach między statusem przypisanym a osiągniętym, zgodnie z koncepcją F. Trompenaarsa i Ch. Hampden-Turnera, *Siedem wymiarów kultury. Znaczenie różnic kulturowych w działalności gospodarczej*, Kraków 2002, s. 126.

zycia<sup>35</sup>, zadaniem, które stoi przed klasą polityczną w wielu państwach, będzie rozszerzenie oferty o proponowanie nowych osób, na które warto by było oddać głos. Prawdopodobnie wpłynie to na zwiększenie reprezentacji pochodzącej z najmniej licznie reprezentowanej grupy społecznej – z grona kobiet.

## Bibliografia

Arystoteles, *Etyka nikomachejska*, tłum. D. Gromska, V 1129a, Warszawa 1982.

Bogdanowicz P., *Pojęcie, treść i ochrona praworządności w prawie Unii Europejskiej*, [w:] *Wniosek Komisji Europejskiej w sprawie wszczęcia w stosunku do Polski procedury art. 7 TUE*, red. J. Barcz, A. Zawidzka-Łojek, Warszawa 2018.

Centrum Badania Opinii Społecznej, *Parytety prawną gwarancją większego udziału kobiet w polityce*, BS/130/2010, Warszawa 2010.

Council of Women World Leaders, <http://www.councilwomenworldleaders.org>.

Dahl R.A., *Demokracja i jej krytycy*, Kraków 1995.

DW, Germany. *What do you need to know about the German electorate*, <https://www.dw.com/en/what-you-need-to-know-about-the-german-electorate/a-40196296/>.

Flis J., *Skuteczność parytetu*, [w:] *Wybory parlamentarne 2011*, red. A. Turska-Kawa, W. Wojtasik, Katowice 2012.

Kalina-Prasznic U. (red.), *Mała encyklopedia prawa*, Warszawa 2005.

Kamińska-Korolczuk K., *Aktywność młodych ludzi w nowych mediach i w rzeczywistości społeczno-politycznej*, [w:] *Uczestnictwo polityczne w ujęciu teoretycznym i praktycznym*, red. K. Kamińska-Korolczuk, M. Mielewczyk, R. Ożarowski, Gdańsk 2017, s. 49–68.

Kamińska-Korolczuk K., wystąpienie podczas Ogólnopolskiej Konferencji Naukowej *Wybory i prawo wyborcze. Zagadnienia teorii i praktyki*, Wydział Nauk Politycznych i Dziennikarstwa UAM, Komisja Wyborcza oraz Krajowe Biuro Wyborcze, 25–26 października 2017 r. Poznań, referat: *W poszukiwaniu remedium na kryzys partycypacji – skuteczność przymusu wyborczego oraz ułatwień w głosowaniu (w tym zagadnienie e-votingu)*.

Kapsa I., *Nowe ruchy społeczne i ich wpływ na funkcjonowanie systemów politycznych*, [w:] *Uczestnictwo polityczne w ujęciu teoretycznym i praktycznym*, red. K. Kamińska-Korolczuk, M. Mielewczyk, R. Ożarowski, Gdańsk 2017.

Kijewska B., *Polityka równościowa. Przestrzeń instytucjonalna*, Kraków 2016.

---

<sup>35</sup> K. Kamińska-Korolczuk, *Aktywność młodych ludzi w nowych mediach i w rzeczywistości społeczno-politycznej*, [w:] *Uczestnictwo polityczne w ujęciu teoretycznym i praktycznym*, red. K. Kamińska-Korolczuk, M. Mielewczyk, R. Ożarowski, Gdańsk 2017, s. 49–68.

Latosińska K., *Praworzędność*, [w:] Encyklopedia GazetaPrawna.pl, <https://www.gazetaprawna.pl/encyklopedia/prawo/hasla/337652,praworzadnosc.html>.

Lijphart A., *Unequal Participation: Democracy's Unresolved Dilemma*, „American Political Science Review” 1997, vol. 1, s. 2, [w:] M. Cześnik, *O empirycznym badaniu demokracji w Polsce – program badawczy*, [http://www.is.uw.edu.pl/wp-content/uploads/O-empirycznym-badaniu-demokracji-w-Polsce\\_maj\\_2011.pdf](http://www.is.uw.edu.pl/wp-content/uploads/O-empirycznym-badaniu-demokracji-w-Polsce_maj_2011.pdf).

Lis-Staranowicz D., *Kobiece oblicze wyborów parlamentarnych w Polsce. Pomiędzy przeszłością a teraźniejszością*, „Studia Wyborcze” 2018, nr 25, <https://www.ce-eol.com/search/article-detail?id=695262>.

Marmola M., Olszanecka A., *Partycypacja polityczna kobiet a wprowadzenie ustawowych kwot wyborczych*, „Political Preferences” 2012, nr 3.

NDiaye B., *Francuski pejzaż polityczny po wyborach 2017 roku*, [w:] *Wybrane systemy polityczne i partyjne – wyzwania i prognozy*, red. K. Kamińska-Korolczuk, M. Mielwicz, R. Ożarowski, Gdańsk 2018, s. 101–123.

Offe C., *New Social Movements: Challenging the Boundaries of Institutional Politics*, „Social Research” 1985, vol. 52, nr 4.

Offe C., *Nowe ruchy społeczne: przekraczanie granic polityki instytucjonalnej*, [w:] *Władza i społeczeństwo. Antologia tekstów z zakresu socjologii polityki*, red. J. Szczupaczyński, Warszawa 1995, s. 226–233 [za:] I. Kapsa,

Rosenbluth E., Kalla J., Teele D., *The Female Political Career*, [https://www.womeninparliaments.org/wp-content/uploads/2015/01/Final\\_13012015\\_The-Female-Political-Career.pdf](https://www.womeninparliaments.org/wp-content/uploads/2015/01/Final_13012015_The-Female-Political-Career.pdf), styczeń 2015.

Schumpeter J.A., *Kapitalizm, socjalizm, demokracja*, Warszawa 2009.

Skarżyńska K., *Aktywność i bierność polityczna*, [w:] *Podstawy psychologii politycznej*, red. K. Skarżyńska, Poznań 2002.

Statistical News from Statistics Sweden 2019-06-25, *General elections, Electoral participation survey 2018 Analysis of voter turnout in the 2018 general elections*, <https://www.scb.se/en/finding-statistics/statistics-by-subject-area/democracy/general-elections/general-elections-participation-survey/pong/statistical-news/general-elections-electoral-participation-survey-2018/>.

Stelmach A., *Partycypacja kobiet w wyborach parlamentarnych. Założenia teoretyczne i praktyka*, [w:] *Uwarunkowania demokracji bezpośredniej we współczesnej Europie*, red. N. Kusa, M. Musiał-Karg, A. Stelmach, Poznań 2018.

Strona rządu Czech, <https://www.vlada.cz/en/vlada/>.

Strona rządu Francji, <https://www.gouvernement.fr/en/composition-of-the-government>.

Strona rządu Hiszpanii, <https://www.lamoncloa.gob.es/lang/en/gobierno/Paginas/index.aspx>.

Strona rządu Islandii, <https://www.government.is/government/current-government/>.

Strona rządu Norwegii, <https://www.regjeringen.no/en/dep/id933/>.

Strona rządu Polski, <https://www.premier.gov.pl>, Estonia – <https://www.valitsus.ee/en>.

Strona rządu RFN, <https://www.bundesregierung.de/breg-de/bundesregierung/bundeskabinett>.

Strona rządu Szwecji, <https://www.government.se/government-of-sweden/>.

Sweden, Sverige, *Gender Equality in Sweden*, <https://sweden.se/society/gender-equality-in-sweden/>.

The International Institute for Democracy and Electoral Assistance (International IDEA), <https://www.idea.int>.

*The Swedish Discrimination Act*, [https://www.government.se/contentassets/6732121a2cb54ee3b21da9c628b6bdc7/oversattning-diskrimineringslagen\\_eng.pdf](https://www.government.se/contentassets/6732121a2cb54ee3b21da9c628b6bdc7/oversattning-diskrimineringslagen_eng.pdf).

Thornton A., World Economic Forum, *These countries have the most women in parliament*, 12.02.2019, <https://www.weforum.org/agenda/2019/02/chart-of-the-day-these-countries-have-the-most-women-in-parliament/>.

Trompenaars E, Hampden-Turner Ch., *Siedem wymiarów kultury. Znaczenie różnic kulturowych w działalności gospodarczej*, Kraków 2002.

Uziębło P., *Parytety płci i kwoty na listach wyborczych – za i przeciw*, „Przegląd Prawa Konstytucyjnego” 2010, nr 1, *Zagadnienia współczesnego konstytucjonalizmu państw europejskich*, <http://marszalek.com.pl/przegladprawakonstytucyjnego/pdf/1.pdf>.

World Justice Project, <https://worldjusticeproject.org>.

Znaniński M., *Parytety i kwoty płci a zasada wolnych wyborów*, „Studia Wyborcze” 2017, nr 23.

Żerkowska-Balas M., Zaremba M., *Partycypacja nowych wyborców*, „Masz głos. Masz wybór”, Fundacja im. Stefana Batorego, dane z 2011 r., [http://www.batory.org.pl/upload/files/Programy%20operacyjne/Masz%20Glos/partycypacja\\_nowych\\_wyborcow.pdf](http://www.batory.org.pl/upload/files/Programy%20operacyjne/Masz%20Glos/partycypacja_nowych_wyborcow.pdf).

Żukowski A., *Partycypacja wyborcza kobiet – wyzwania i dylematy*, Toruń 2011, czwarty z cyklu wykładów imienia profesora Waława Komarnickiego, dostępny na: <http://www.csw.umk.pl/zukowski-partycypacja-wyborcza-kobiet>.

Żybura W., *Wspólnota demokratyczna a wykluczenie*, „Zoon Politikon” 2015, nr 6.